№ 100 Rok X. SOSNOWIEC — sobota 3 maja 1919 roku. Cena numeru 20 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk 2,00 na III-ej stronie—mk. 1 50 na IV ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 30.00 — półrocznie m. 15.00—kwartalnie m. 7.50—miesięcznie m. 2.50 z przesyłką pocztową 2 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Ś. p.

JAN KANTY LIPSKI

Prezes Zarządu Towarzystwa Handlowo Przemysłowego w Zagłębiu Dąbrowskim, po krótkich cierpieniach przeniósł się do wieczności w dniu 30 kwietnia 1919 r.

W przedwcześnie zmarłym tracimy, w chwili zapoczątkowania rozwoju ojczystego handlu i przemysłu, najenergiczniejszego, pełnego inicjatywy i czynu przodownika naszej instytucji.

RADA i ZARZĄD.

Nasze sprawy.

...Vivant wszystkie stany!

„Polacy są narodem barbarzyńskim, nie umieją się między sobą zgodzić, nie umieją być *prawu posłuszni*, pragną wolności, a nie znają się na niej, są despotami nad pospólstwem, a nie chcą nad sobą znosić żadnego panowania; pijaństwo, przekupstwo, zemsta, lekkomyślność rządzi ich obradami. A zatym, niewarci są tej wolności, którą posiadają."

Powyższe słowa są wyciągiem z „Politycznych myśli" Fryderyka II „Wielkiego", wydanych w Berlinie w r. 1788.

W trzy lata później, myśl polityczna polska zdobywa się na rozgłośną konstytucję majową, która pozyskała uznanie i zachwyt całej, niezgangrenowanej, współczesnej Europy.

Jeden z twórców konstytucji 3-go maja, Kołłątaj, w swej mądrej i głębokiej „Przemowie do prześwietnej deputacji dla ułożenia projektu konstytucji rządu polskiego" powiada:

„Ufam, że w przepisie praw waszych nie będzie miała miejsca ani chytra obłuda, ani podła bojaźń, ani tymbardziej niesprawiedliwość, na prywatne korzyści względna... Człowiek i jego bezpieczeństwo... obywatel i jego szczęśliwość, ojczyzna i jej całość — będą jedynym prawidłem robót waszych... Jeżeli chcemy, abyśmy byli jednym narodem, potrzeba koniecznie, abyśmy wszyscy byli zupełnie wolnymi, pod panowaniem praw dobrych, dla całego ludu jednych..."

To jest jądro, rdzeń i miąższ konstytucji 3-go maja, — konstytucji, która jest „reakcyjną" dla naszych socjalistów, konstytucji, której nie formował ani Marx, ani Engels, ani żaden inny aryjski apostoł.

I oto zdarzyło się nareszcie, że sto - dwudziestą-dziewiątą rocznicę wielkiej konstytucji obchodzimy w wolnej, niepodległej, acz okrojonej nieco (jak wówczas) ojczyźnie.

I oto zdarzyło się nareszcie, że ręce prawnuków będą mogły z czcią wprowadzać w życie potężne, mądre i wielkie ustawy swych pradziadów.

I oto zdarzyło się wreszcie, że popularne hasło konstytucji 3-go maja, lecące w jasny, wiosenny dzień w ulice Warszawy: „...vivant wszystkie stany!", pochwyciły piersi i serca miljonowych rzesz polskich i uczyniły je swoim wyznaniem wiary.

Tak; nie dyktatura pałaców czy proletarjatu, nie rządy białych czy czerwonych pastołebków, nie wyjątkowe jakieś przywileje dla zidjociałej arystokracji, ożenionej z bankierską żydowszczyzną, wspomaganej Kresusami plutokracji, nie apoteozowanie dyktatury proletarjatu miast, wsi i innych cielętników, ale równość wszystkich stanów w prawach i obowiązkach, w rządach i posłuchu.

To jest nasze wyznanie wiary, której wprawdzie semiccy adwokaci, biedni, miljonowi proletarjusze nie poświęcili swych „wytrawnych" a obrotnych mózgów, lecz za które polska tęsknota i ból ginęły po szlakach sybirskich.

Rozbrajająco naiwnemu, bajecznie nieżyciowemu hasłu: „proletarjusze wszystkich krajów—łączcie się"—przeciwstawiamy w myśl wielkiej konstytucji hasło: „Wszystkie stany w narodzie łączcie się".

To jest źródło potęgi, zdrowia, bogactwa i szczęśliwości narodu.

Przedłużeniem zaś naturalnym tego hasła, będzie jego część dolna: „Narody! łączcie się!"

Widzieliśmy naocznie podczas ubiegłej wielkiej wojny, jak się proletarjusze wszystkich krajów „łączyli", nie ustępując ani na jotę w męstwie i odwadze swym rodzimym „kapitalistom", „burżujom" i innym cacypankom, stając na pierwszy apel do szeregu.

Z zimną krwią strzelał Scheidemann do Hervego i naodwrót.

A i teraz jesteśmy świadkami wzruszającej idylli, jak „proletarjat" polski chce odkupić Śląsk, sprzedany przez przeklętych burżujów za cenę lukrowanych odezw do „proletarjatu" całego świata.

Jeśli i tow. pepiki sypną kontr odezwę, to „proletarjat świata", co mu się rzadko zdarza, może istotnie nie znaleźć towarzyskiego wyjścia z tej mało towarzyskiej sytuacji.

Aby więc uniknąć na przyszłość tragicznych wprost omyłek, aby przestać być nareszcie barankiem, który jest celem apetytu wszystkich naszych sąsiadów od setek lat — złączmy się w sobie.

Wołał swego czasu wielki Rousseau: „Polacy! jeżeli przeszkodzić nie zdołacie, aby was nie pożarli sąsiedzi, starajcie się, — aby was strawić nie mogli!"

Nie tylko nas nie strawiły trzy smoki, ale same w procesie trawienia rozpękły się.

Wytyczone już są nasze granice przez wielkich mężów zachodu; że każda praca wymaga poprawki, więc i tę żołnierz polski dobrotliwie a powoli poprawi. Idzie tylko o to, aby czuł za swymi plecami jednolity oddech całego narodu.

Aby już nie było targowicy, aby nie powiedziano o nas, że niewola nie nauczyła nas dwu kardynalnych podstaw życia narodowego: zgody i łączności.

Ajaks.

3 maja.

Sejm Wielki radził przez lat cztery nad naprawą urządzeń Rzeczypospolitej. W dniu 3 maja 1791 r. ogłoszono uroczysty akt konstytucji.

Sekretarz sejmowy, Siarczyński, odczytał ustawę, w której mieszczą się te wiekopomne postanowienia, że

„wszelka władza w społeczności początek swój bierze z woli narodu"; że „lud rolniczy pod opiekę prawa i rządu krajowego jest przyjęty", i „że wszyscy obywatele są obowiązani całości swobód narodowych, a wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, winno być najsilniejszą jego strażą i pomocą prawa, gdyby kto wykonaniu jego nie był posłusznym".

Po oświadczeniu marszałka sejmu, S. Małachowskiego, że „ile nam jest znajomych rządów republikańskich, ten, który określony jest w podanym projekcie, najlepszym być sądzi podług swych życzliwych dla Ojczyzny chęci", rozwinęła się długa rozprawa pomiędzy zgodną przeważną większością, a szczupłym lecz roznamiętnionym gronem przeciwników ustawy.

Wówczas poseł poznański Zakrzewski wołał do przeciwników: „Dobija już godzina, w której albo życie ukochanej Ojczyzny naszej utrzymać, albo ją zgubić, w której ocalić, albo na rozerwanie i na haniebną grabież oddać Ojczyznę uszą przychodzi. Wolnym polakiem być chcę — cnocie i ojczyźnie więcej, jak względom na osobistą egzystencję winien jestem".

Kazimierz Sapieha, marszałek konfederacji litewskiej, wołał: „Jeśli dzisiaj obrady mają się kończyć, niechże się kończą zgodą powszechną, gdy tego dobro Ojczyzny i sława narodu wymaga".

Zgodą powszechną zakończyły się też obrady sejmu w dniu 3 maja 1791 r.

Akt wiary, nadziei i miłości.

Że Polskę wolną wywalczą żołnierze,
Że przez czyn wolną będzie znow Ojczyzna,
Że wolność zbliża każda nasza blizna,
Ja wierzę.

Że mroki pierzchną przed sprawiedliwością,
Że jutro lepsze niźli dzisiaj będzie:
Na wolność, którą wasz czyn nam wyprzędzie,
Czekam z ufnością.

Za czyn orężny, krwi szlakiem znaczony,
Za czyn niezłomny, męski, bez wahania,
Całą potęgą swojego kochania,
Kocham Legjony.

Stanisław Cyba.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę 3 b. m. Znalez. św Krzyża.

Jutro w niedzielę 4 b. m. Florjana.

Wschod słonca g. 4 m. 29.
Zachód „ g. 7 m. 26.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

Dziś, dnia 3 maja 1919 r.

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe			za 97,53
500	„	„	„	za 487,64
1000	„	„	„	za 975,28
5000	„	„	„	za 4876,39
10000	„	„	„	za 9752,78

Ogólna.

Zjazd polaków w. m W dniach 11 i 12 maja r. b. odbędzie się w Warszawie walny zjazd Zjednoczenia polaków wyznania mojżeszowego wszystkich ziem polskich, celem ukonstytuowania organizacji, która stawia sobie następujące zadania:

1) pracę nad uporządkowaniem stosunków między ludnością chrześcjańską a żydowską oraz nad zespoleniem tej ostatniej z narodem polskim,

2) zwalczanie postulatu autonomji kulturalnej i narodowej, wysuwanego przez żywioły separastyczne, a natomiast obrona bezwzględnego równouprawnienia.

Biuro zjazdu mieści się w Warszawie, przy ul. Królewskiej № 23, m. 18.

Z Sosnowca.

Z Rady miejskiej. W sobotę dnia 3 go b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia i chrztu sztandaru straży ogniowej ochotniczej m. Sosnowca, wobec czego prezydjum Rady miejskiej prosi pp. radnych o wzięcie udziału w tej uroczystości i o zebranie się tegoż dnia o godzinie 10 rano na cmentarzu kościelnym.

Pozdrowienie dla Sosnowca. Rada miejska otrzymała pismo następujące:

„Do Wysokiej Rady miasta Sosnowca. Wspominając mile czas wspólnie w Sosnowcu spędzony, III batalion 7 go pułku piechoty legjonów przesyła z frontu cieszyńskiego całemu obywatelstwu miasta Sosnowca i okolic serdeczne podziękowanie za ofiarną pomoc przy organizacji oddziału oraz pełne gorącej sympatji przyjęcie, przyczym z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy przesyła szczere życzenia „Wesołego Alleluja". (Podpisali): kapitan Cz. Młot Fijałkowski oraz pp. oficerowie, sierżanci, plutonowi i kaprale".

1 maj w Sosnowcu. W dniu wczorajszym socjaliści i komuniści urządzili sobie pochodziki po mieście. Szczupłe grono tych „proletarjuszów" wzbudzało wśród inteligencji miejskiej zazdrość swymi strojami: kamasze żółte, palta prosto z igły, kapelusze według ostatniej mody...

W pochodzie zauważyliśmy sporo żydów, którzy zresztą znani są ze swych bardzo socjalistycznych zasad.

Przed południem socjaliści sprzedawali znaczek na swe cele partyjne (na rewolucję?) Ze znaczkiem tym paradowało po mieście mnóstwo... żydów.

Ze sklepów zamknięty był tylko jeden: kantor wymiany p. Rucińskiego.

Jutrzejszy koncert w teatrze zimowym na rzecz Koła opieki nad żołnierzem polskim zapowiada się świetnie. Sprzedaż biletów idzie raźno, radzimy więc zaopatrzyć się w bilety jeszcze dziś, gdyż jutro księgarnia p. Regulskiej będzie zamknięta, a przy kasie trudno się będzie docisnąć.

Z „Lutni". Dyrektor „Lutni" p. Powiadowski po dłuższej chorobie przyszedł do zdrowia o tyle, iż próby w „Lutni" zostały wznowione i odbywają się normalnie w terminach zwykłych.

Czy to możliwe? Piszą nam z miasta, iż niektóre biura rządowe świeciły pustkami z powodu „święta pracy". Sądzimy, że władze przeprowadzą surowe śledztwo i wytłumaczą tym panom, że biura rządowe nie są dla socjalistów, lecz dla polaków i że urzędnikom nie wolno obchodzić galówek partyjnych.

Biura mogą być nieczynne tylko w święta, uznane przez sejm, zalecane zaś prywatnie przez p. Wojciechowskiego święta mogą być obchodzone w godzinach pobiurowych.

Od redakcji. Ponieważ z wielu stron otrzymaliśmy zapewnienie, iż społeczeństwo zajmie się ustaleniem losu „Iskry", przeto o zawieszeniu wydawnictwa mowy już być nie może.

Tanie pomarańcze. Urząd walki z lichwą skonfiskował 200 skrzyń pomarańczy, które rozdzielił między komitety żywnościowe w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie. Sprzedaż pomarańczy rozpoczęto dziś.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, prosi swych członków o przybycie w sobotę dn. 3 maja do lokalu Stowarzyszenia o godz. 8-ej rano w celu wzięcia udziału in corpore w uroczystości święcenia sztandaru Ochotniczej Straży Ogniowej.

Program uroczystości w dniu 3-m maja.

1) O godzinie 9 i pół rano na plac przy kościele parafjalnym przybywają wszystkie szkoły powszechne i średnie, stowarzyszenia, cechy i korporacje ze sztandarami.

2) O 10-ej msza święta polowa na placu kościelnym.

3) Po nabożeństwie poświęcenie sztandaru miejscowej straży ogniowej, po której to uroczystości wcielenie zastępów straży oraz delegacji biorących udział w poświęceniu do ogólnego pochódu.

4) Pochód na plac przed dworcem kolei wiedeńskiej.

5) Sadzenie przez młodzież pamiątkowych drzew wolności na skwerach przed dworcem.

6) Przemówienia.

Podczas nabożeństwa i uroczystości sadzenia drzew śpiewać będą chóry szkół powszechnych pod przewodem p. Łęgosza, oraz dzieci ze szkoły sieleckiej pod dyrekcją p. Jakubowicza.

„Rotę“ i „Boże coś Polskę“ odśpiewają wszyscy uczestniczący w uroczystości. Podczas pochodu przygrywać będą orkiestry.

Na czele komitetu stoi p. J. Waśniewska. W skład poszczególnych komisji wchodzą:

Kom. sadzenia drzew: p. p. inż. Dzierdziul, Domagalski, Jączeń. Nowak, Sałata, Siabiak.

Kom. pochódowa: p.p. J. Drzewiecki, K. Strzelecki, Milewski, M. Nowak.

Kom. kinematograficzna: p. p. Dankowska, M. Straszewiczówna, Zbiegniewski, Rybczyński, Gębicki, Skipirzepa.

Sekretarjat: p. p. Waśniewska, Łyjkówna, Maciejewski.

Skarbnik: p. St. Kraupe.

Z Będzina.

Z życia nauczycielstwa. W niedzielę, 4 maja o godz. 10 rano w szkole przy ulicy Małachowskiego 10 w Będzinie odbędzie się walne zebranie członków zrzeszenia nauczycielstwa szkół początkowych polskich przy następującym porządku obrad:

1. Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdanie delegata ze zjazdu nauczycieli w Warszawie.
3. Przyjęcie ustawy Kasy samopomocy.

Obchód 3 maja. W sobotę, 3 maja o godz. 10 rano na placu 3 maja odprawiona zostanie msza św. polowa. Na uroczystość tę proszeni są o przybycie przedstawiciele wszystkich urzędów i instytucji państwowych, komunalnych i społecznych bez różnicy wyznania. W razie niepogody msza św. odbędzie się w kościele parafjalnym.

1 maj w Będzinie. Ruch uliczny zwykły, wszystkie warsztaty pracowały normalnie. Około godziny 11 rano nadszedł pochód P. P. S. z Grodźca i Koszelowa, następnie z Sosnowca, Niwki i Klimontowa ogółem około 500 ludzi i ugrupował się na placu 3 go Maja.

O godzinie 2 ej po południu przyszedł pochód komunistów z Sosnowca; po ich nadejściu, pochód P. P. S. w tej chwili opuścił plac 3 go Maja, kierując się ku powiatowi.

Komuniści rozpoczęli swe przemówienia, które były nacechowane jadem nienawiści do wszystkiego co polskie, przeklinając rząd obecny i zdrajców proletarjatu P. P. S. jak również „Iskrę“ za obałamucanie robotników.

Następnie wybrano około 13 delegatów, którzy mieli iść do komisarza rządowego o wypuszczenie więźniów politycznych. Delegacja w tym składzie nie została przyjęta, gdyż komisarz chciał przyjąć tylko 3-ch delegatów. Wtenczas znów cały pochód zatrzymał się na ulicy Sączewskiego i zaczęły się mowy z pogróżkami, skierowanymi przeciwko komisarzowi rządowemu p. Pękosławskiemu „kacykowi będzińskiemu“, jak się wyrażali mówcy.

W końcu na znak protestu za nieprzyjęcie delegacji uchwalili powszechny strajk na jutro t. j. na piątek. W końcu pochód wyruszył pod więzienie, aby towarzysze z za krat wiedzieli, że dziś święto robotnicze.

Tam po licznych przemówieniach pochód rozwiązał się. Tłum manifestantów dochodził do trzech tysięcy osób, wraz z gapiami. Wszystkie przemówienia odbywały się z balkonów mieszkań żydowskich.

Majową kwestę na cele oświatowe urządza tutejsze Koło P. M. Sz. Sprzedawany będzie w dniu 8 maja znaczek, orzełki — a także mapa ziemi Polski, wydana świeżo przez zarząd głównej Macierzy.

Skok z 4 go piętra. Dziś o godz. 4 rano na ul. Kołłątaja w domu Zmigroda wyskoczyła z 4 piętra w celach samobójczych. Małka Wajntrepow, lat 36, matka 5 dzieci. Śmierć nastąpiła momentalnie. Powód samobójstwa niewiadomy.

Kary administracyjne. Właściciel kawiarni „Polonja“, p. Kaufman, skazany został na półtora miesiąca więzienia za handel po godz. 11 ej.

Takąż karę, nałożono na właścicielkę restauracji „Jodła“, p. Witulską, zamieniono jej na karę pieniężną 1000 mk.

Obława na... rekrutów. Nocy wczorajszej policja komunalna w Częstochowie przy udziale milicji ludowej zarządziła obławę na uchylających się od wojska popisowych z r. 1896 i 1897.

Wynikiem obławy było wyciągnięcie z łóżek i zaaresztowanie ogółem przeszło 100 popisowych, w tej liczbie około 80 ciu żydów.

Na rekruta. Pod tym hasłem okręgowy patronat poborowy urządził zeszłej niedzieli sprzedaż znaczka w Będzinie, Czeladzi i Łagiszy. Pokup znaczka był dość ożywiony.

Sprawozdanie z wyniku kwesty podamy w najbliższym numerze.

Nie możemy jednak nie zwrócić uwagi na chroniczną chorobę Będzina, mianowicie: robienia wszystkiego w tajemnicy. A szkoda, bo reklama w pismach miejscowych, której nie poską pilibyśmy napewno, nie zaszkodziłaby kweście.

Na co czeka? Na ulicy Sączewskiej pod № 8 do dnia dzisiejszego nad klatką schodową wisi szyld „Kamera Mirowogo Sudji“. Chcielibyśmy się dowiedzieć, na co czeka właściciel domu? Czy ma nadzieję doczekać się powrotu dawnych naszych „przyjaciół“? A może jest to bilet wizytowy b. sędziego pokoju za rosyjskich czasów, który mieszka jeszcze w tym domu.

Mamy nadzieję, że policja nakaże usunąć ten symbol naszego dawnego niewolnictwa.

Z Niwki.

(Koresp. wł. „Iskry“)

W dniu 26 i 27 b. m. nasze Towarzystwo muzyczno-dramatyczne wystawiło sztukę w 4 aktach p. t. „Stare miasto“, osnutą na tle życia mieszkańców nadwiśla warszawskiego. Dobrze uczyniła reżyserja, dając na odmianę, po sztukach o charakterze poważnym, rzecz o nastroju lżejszym, rozweselającym, a choć sztuka kończy się tragicznie, to całe 3 akty pierwsze pobudzają miejscami do szczerego śmiechu rozbawionych widzów.

Charakterystyczne typy nadwiślaków ujęte były doskonale, bez szarży i przesady, o które tak łatwo w podobnych rolach. Role: Wicka (p. Duszyk), Staśka (p. St. Budniak), Zdzisia (p. R. Bodniak), kapitalnej Kulikowej (p. R. Krygerówna), Marysi (p. L. Kułakówna), Wici (p. Al. Kułakówna), Zuzi (p. Koźmińska) i Nietutejszego (p. Majewski), były znakomicie ujęte i oddane. A i reszta ról z małymi może wyjątkami, była dobrze odtworzoną. Sala na obu przedstawieniach była zapełniona.

Przyznać trzeba pracowitemu kierownikowi Towarzystwa, p. E. Winterowi, dar odpowiedniego i trafnego doboru repertuaru oraz najwyższe uznanie za zupełnie bezinteresowną pracę dla Towarzystwa naszego.

W ostatnich czasach skompletowano poniekąd przerzedzony skutkiem wstąpienia do wojska polskiego znacznej liczby młodzieży, zespół męski; przez zaproszenie do współudziału członków tutejszego chóru kościelnego.

Z Dąbrowy.

Urząd mieszkaniowy. W miejscowym magistracie pod przewodnictwem wice prezydenta, p. Kasprzyka, odbyło się posiedzenie delegatów różnych stowarzyszeń, związków i innych osób, zaproszonych przez magistrat. Omawiano sprawę powołania do życia urzędu mieszkaniowego, zgodnie z art. 9 dekretu o ochronie lokatorów z dnia 16 stycznia r. b. № 116.

Referował sprawę przybyły w tym celu inspektor okręgowy mieszkaniowy p. Rogowski. Postanowiono powołać zarząd mieszkaniowy z inspektorem na czele.

Do zarządu ma wejść pięć osób, w liczbie tej musi być jeden inżynier jeden lekarz i jeden adwokat.

Wybrano tymczasem trzy osoby: mecenasa Morgulca, inż. Martynkowskiego i dr. Brokowskiego. Pozostałe dwie osoby wyjdą z łona różnych związków zawodowych po uprzednim porozumieniu się ich z sobą.

Inspektorat wyłoni z siebie już ukompletowany zarząd.

Oby to wszystko było na korzyść znękanych paskarskimi cenami lokatorów!!

Gdzie cytryny i pomarańcze? Ogłoszono u nas ceny maksymalne na cytryny i pomarańcze. Pomimo, że ceny wyznaczone są dość wysokie panowie kupcy pochowali te owoce gdzieś głęboko. Snadź nie chcą rozstać się z paskiem.

O ile dawniej okna wystawowe sklepów były zawalone cytrynami i pomarańczami, o tyle teraz trudno się ich dopatrzyć.

Czy nie wskazanym byłoby zapytać się handlarzy, gdzie jest ten towar i zrobić u jednego i drugiego rewizyjkę?

Skoro ogłasza się ceny maksymalne, należy także dopilnować, aby z tych cen korzystała publiczność. Inaczej będą tylko „strachy na lachy“ dla różnego rodzaju paskarzy zawodowych.

Z G. Śląska.

Zgon kapłana patrjoty. W Kotoczu na G. Śląsku umarł w ubiegłą środę proboszcz tamtejszy, były poseł do parlamentu niemieckiego ks. Teodor Jankowski, licząc 68 lat życia. Był to jeden z niewielu księży patrjotów na ziemi górnośląskiej, któremu dobro i szczęście tak kraju ojczystego, jak i ludu polskiego szczególnie na Górnym Śląsku zawsze leżało na sercu. Poza kościołem pracował zmarły gorliwie na niwie społecznej, starając się o podniesienie oświaty i dobrobytu wśród ludu.

Niechaj ziemia polsko śląska, której lepszą dolę całym sercem wyczuć pragnął, lekką mu będzie.

Z kraju.

Okazała kolekcja granatów. W mieszkaniu milicjanta ludowego Karola Andersa w Warszawie przy ul. Wiejskiej № 15, żandarmerja polowa, podczas dokonanej tam rewizji, znalazła 896 granatów ręcznych jajowatych. Piękny zbiór śmiercionośnych narzędzi skonfiskowano, kolekcjonera zaś w osobie Andersa, mającego tak wdzięczne upodobania, aresztowano.

Odwoływanie kłamst. Pod wpływem śledztwa i wyjaśniania szczegółów zajść żargonówki poczynają odwoływać kłamstwa, od których roiły się przez kilka dni żargonówki, w opisach rzekomego „pogromu“ w Warszawie. Między innymi odwołują już żargonówki wiadomość swą o aresztowaniu przez komendanta miasta oficera wojsk poznańskich w związku z zajściami przy ul. Freta.

Natomiast organ „Bundu“ niedyskretnie zdradza żargonówki, iż wskutek nakazu organizacji sjonistycznych przemilczały one już drugą depeszę z Jerozolimy o pogromie żydów przez arabów. Według depeszy tej sytuacja w Palestynie przedstawia się dla żydów coraz groźniej, tak że z Jaffy odwołano wojska żydowskie i zastąpiono je przez oddziały włoskie.

Losy komisarzy bolszewickich.

„Kurjer Polski“ od osób, które wróciły z Wilna z naczelnikiem państwa, dowiaduje się następujących szczegółów o losach komisarzy bolszewickich.

„Słynny działacz bolszewicki Joffe, przedstawiciel Rosji komunistycznej na konferencji niemiecko-rosyjskiej w Brześciu,—zabity został w swoim mieszkaniu przy ul. Wielkiej. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Joffego sześć worków monet srebrnych.

„Zabici są również komisarze Mickiewicz-Kapsukasz i Józef Grabowski.

Aresztowano i osadzono w więzieniu wileńskim Uszlichta, komisarza oświaty, Morozowa-Lejsina komisarza wojny, Malinowskiego, członka trybunału rewolucyjnego, Cichowskiego, redaktora „Młota“ i Teodozego Domańskiego.

„Dowiadujemy się również, że pierwszym oddziałom wojska polskiego udało się przeszkodzić wywiezieniu grupy 60 osób z pośród inteligencji polskiej“.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 2 maja. (Tel. P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 28 b. m.:

Front galicyjski.

Na południe od Lwowa nieprzyjaciel większymi siłami uderzył we środę na Glinne i folwarki Charajec i Ozki, celem przerwania naszego frontu.

Atak po 6 godzinnej walce przy pomocy sprowadzonych rezerw nie tylko został odparty na całej linji, lecz nawet zmuszono nieprzyjaciela do cofnięcia się po za pierwotną linję. Zajęto Porszny i Wojtowszczyznę. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie

straty w jeńcach, zabitych i rannych.

Na północnym odcinku Lwowa nieprzyjaciel cofa się dalej w popłochu.

Oddziały ukraińskie opuściły Magierów, Wiszenki Wielkie i Majdan, cofając się w kierunku Żółkwi.

Front litewski.

Na północ i wschód od Wilna ożywiona działalność. Pod Pińskiem odparto ponowny atak nieprzyjacielski.

Delegacja cieszyńska u Piłsudskiego.

Warszawa, 1 maja.

(Tel. P. A. T.).

W środę Piłsudski przyjął delegację cieszyńską, która prosiła o obronę przed czechami.

Piłsudski zapewnił, iż nie ulega wątpliwości, że żądaniom ludności Śląska stanie się zadość.

Za przyłączeniem do Polski.

Gdańsk, 2 maja.

(Tel. P. A. T.)

Na Kaszubach odbyło się mnóstwo wieców. Uchwalono rezolucje, że kaszubi są ludem rdzennie polskim i żądają przyłączenia do Polski siebie, Prus zachodnich i Gdańska.

Włosi wrócą.

Rzym, 30 kwietnia.

(Tel. P. A. T.)

Prasa włoska sądzi, że delegacja włoska wróci do Paryża na d. 1 maja.

Rokowania polsko-ukraińskie.

Paryż, 1 maja.

(Tel. P. A. T.)

Prezydent delegacji ukraińskiej, Sidorenko, został wezwany przez komisję polsko-ukraińską konferencji pokojowej do przedłożenia zapatrywań ukraińskich w sprawie Galicji wschodniej.

Armja Hindenburga.

Paryż, 2 maja.

(Tel. P. A. T)

Havas komunikuje:

„New York Herald" donosi, że Hindenburg przebywa w Kołobrzegu z 200 tysięczną armją, przeznaczoną do obrony linji Gdańsk — Toruń. Pod Toruniem niemcy zgromadzili 1200 dział.

Delegaci niemieccy w Wersalu.

Bern, 1 maja.

(Tel. wł. „Iskry")

Ljoński „Nouvelliste" donosi iż hotel „Du reservoir" połączony został telegrafem z Frankfurtem n. M. ze Spaa i z Kolonją.

Niemcom oddano do dyspozycji park duży i mały Trianon.

Klęska bolszewików.

Amsterdam, 1 maja.

(Tel. wł. „Iskry".)

Do „Timesów" donoszą z Ekaterynburga, że bolszewicy ponieśli tam sromotną porażkę.

Armja sybirska prze bolszewików po obu stronach Kamy.

Generał Dutów odrzucił bolszewików na całym froncie i dąży do Orenburga.

Zwołanie konstytuanty niemieckiej.

Wejmar, 2 maja.

(Tel. własny „Iskry".)

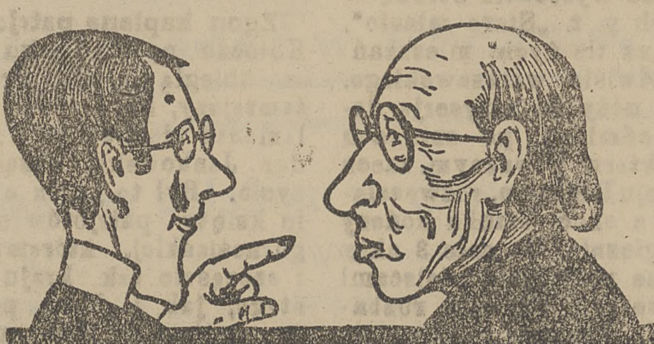
Konstytuanta niemiecka zwołana będzie na d. 6 maja.

Paderewski na konferencji.

Paryż, 2 maja.

(Tel. P. A. T.)

Paderewski był na plenarnym posiedzeniu konferencji w d. 28 kwietnia.





OGŁOSZENIE.

Powołując się na art 16 „Dekretu o przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych" z dn. 8 lutego b. r.,

wzywam niniejszym w terminie miesięcznym wszystkie istniejące związki zawodowe w Sosnowcu do zarejestrowania się u mnie.

Inspektor Pracy 17 Obwodu
Inżynier-technolog **Al. Kowalski.**

Sosnowiec, (Marjacka 6) dn. 2 maja 1919 r.

Zaopatrywanie w koks.

Okręgowy Urząd Przemysłowy w Częstochowie (ulica Kościuszki 24) niniejszym wzywa zakłady przemysłowe i warsztaty, znajdujące się na terytorjum Okręgu (powiaty byłej gubernji Piotrkowskiej za wyjątkiem Łaskiego i Łódzkiego, a także powiaty Wieluński, Włoszczowski i Olkuski), aby w terminie jaknajkrótszym podały do Urzędu swe miesięczne

zapotrzebowanie na koks lejarski i kowalski

w celu podziału oddanego do dyspozycji Ministerstwa koksu karwińskiego.

Państwowy Urząd Zakupu Art. P. P. w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że w składnicy, ul. Małachowskiego 11

są do sprzedania

konfiskowane: słonina, masło, sadło i olej po cenach hurtowych. Pierszeństwo mają instytucje społeczne i dobroczynne.

Redaktor i wydawca Monsierski.

Drukarnia „Iskry"